od swych kilku z rzędu poprzedników. Z tego powodu mnóstwo osób używało przechadzki lub przejażdżki sankami szczególniej w godzinach popołudniowych. Nowy-Świat a nawet Aleje Ujazdowskie roiły się od pędzących wśród odgłosu dzwonków długich szeregów sanek.

= Pączki zaczęły już swe panowanie, widać jednak ze przysmak ten bynajmniej nie hygieniczny nie jest tak ponętnym jak dawniej, po cukierniach bowiem tutejszych ruch pączkowy nie przybiera wielkich rozmiarów, jakiemi się kiedyś odznaczał. Gusta się zmieniają.

= Z chwilą rozpoczęcia karnawału, Sklepy bławatne zmieniły swe wystawy i w oknach rzęsiście oświetlonych spotykamy stroje lekkie, powiewne wabiące oko pięknością i świeżością. Obok powystawianych strojów są umieszczane ceny niektóre dość nizkie. Cena taka nizka niejednego i zachęca do kupna, lecz tak zwane dodatki przy robocie o wiele przewyższają cenę materjału.

= W sobotę o godz. 6-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Oddziału przytułku dla biednych wychodzących ze szpitali.

= Przypominamy, że o godzinie 5-ej w niedzielę, w zakładzie pani Schmidt, dla kobiet klas średnich i dzieci, rozpoczynają się odczyty. Pani A. Marczewska mówić będzie o celu swoich odczytów, a celem tym jest rozbudzenie zamiłowania nauki pomiędzy kobietami pracującemi i rozszerzenia koła czytelniczek w czytelniach bezpłatnych. O ile nam wiadomo prelegentka przygotowała 22 odczyty dla kobiet pracujących.

= Na prelekcjach zapowiedzianych w zakładzie nauki sztuk i rzemiosł, teorję malarstwa wykładać będzie pan Wojciech Gerson.

= Sekretarz Wystawy Sztuk Pięknych rozpoczął już rozdawnictwo premjów należnych Akcjonarjuszom Towarzystwa. Tegoroczne premjum stanowi kopja z obrazu Brandta „Obozowisko w Harthusen". Jestto rycina bardzo staranie wykonana przez p. Redlicha, kształcącego się w sztuce w Monachjum.

= Niewiadomo jeszcze czy bieżący karnawał będzie obfitował w wieczory tańcujące. To jednak pewna, że w zbieraniu się na te wieczóry należałoby zaprowadzić radykalną zmianę. W zeszłym roku pierwsi goście na najzwyklejszy wieczorek zjawiali się dopiero o god. 11 przed północą, a w niektórych modniejszych zebraniach sala zaczynała się dopiero po północy zapełniać. Pytanie, dla czegoby nie można zaczynać tańców o 9-ej naprzykład, jak to dawniej bywało. Przysporzyłoby to więcej czasu do zabawy, a dałoby przytem możność wcześniejszego rozchodzenia się do domów. Dla ludzi bez zajęcia, balowanie do czwartej lub piątej z rana, tę tylko sprawia odmianę, że większą liczbę godzin nazajutrz pozostają w łóżkach. Ale na tych, których konieczne zajęcie już o rannej porze przyzywa do roboty, takie przepędzenie bezsenne kilku nocy jedna po drugiej, najszkodliwszy wpływ wywiera. A przecie dla zabawy zdrowia poświęcać nie należy. Na jednym z zeszłorocznych wieczorów widzieliśmy tancerza, który podczas kontredansa zasnął sobie na krześle. Obudzony, opowiedział, że już od tygodnia znajduje się ciągle na wyrobku tanecznym, i że przez ten cały czas udało mu się spać zaledwie kilka godzin. Dalipan ciężki to chleb.

= W niektórych z tutejszych biur handlowych i innych, zaprowadzono w tych czasach zwyczaj dawania śniadań dla osób pracujących w biurze. Jestto zasada bardzo właściwa, gdyż pokarm wytwarza siłę, a siła wykonywa pracę. Kotlety zatem, befsztyk lub zrazy, przechodzą tym sposobem na kolumny liczb i rachunki wekslowe. Bądź co bądź to pewna, że przy takiem urządzeniu, pracownicy nie tracą czasu, wychodząc na śniadanie na miasto, robota zatem biurowa zyskuje i wydatek na śniadanie w zupełności się opłaca.

= W mieście gubernjalnem Kielcach i okolicy o ile wiadomo prenumeruje się pism polskich codziennych egzemplarzy 126, innych perjodycznych egzemp: 546, razem 672, czasopism niemieckich egzemp: 58, rossyjskich 53, francuzkich egzemp: 26, ogółem 809 egz:, oprócz miejscowej „Gazety Kieleckiej".

= W piątek na scenie wielkiej, pierwsze przedstawienie opery Verdi'ego: „Rigoletto".

= W sobotę o godz. 4-ej po południu, w sali magistratu odbędzie się posiedzenie zgromadzenia szewców warszawskich.

= Od kilku tygodni dowozy cukru tegorocznej kampanji były tak małe, że gatunków średnich brak czuć się dawał. W dniu dzisiejszym znaczne partje cukru z Guzowa i Oryszewa do Warszawy dostawiono.

= Z Łodzi wybiera się do Warszawy właściciel panoramy, którą nazywa: wielką, z widokami obecnie toczącej się wojny.— Ludzie sprytni spekulują na wszystkiem na świecie.

= Z powodu święta 1-szy numer „Muchy" wyjdzie w sobotę.

= W Muzeum Preuschera od kilku dni, objaśnia oglądających okazy anatomiczne, specjalista, po polsku i po niemiecku.

= Wczorajszej nocy około godziny 3ciej, w jednym z domów przy ulicy Nowolipki, pękła rura wodociągowa. Skutkiem tego woda zalała całe podwórze na kilka cali głębokości, dostała się też do piwnic. Tę szczególną powódź spostrzeżono dopiero wtedy, gdy woda zaczęła obfitym strumieniem wypływać z bramy na ulicę.

= Nowy smutny przykład nieostrożnego obchodzenia się z ligroiną. Dnia 23 grudnia Marjanna Papińska służąca p. Damsego, nalewając ligroinę do lampy, zbyt blizko stanęła od innej lampy palącej się, wskutek czego nagle buchnął płomień i ubranie na Papińskiej zajęło się. Pomimo udzielonej pomocy na miejscu a następnie odwiezienia jej do szpitala Św. Ducha, Papińska w dniu wczorajszym zmarła.

— Dnia 21 listopada (3 grudnia) roku bieżącego, Zofja Szarleman służąca, od piekarza Otto, z Nr. 1331ab, powracając do domu około godziny 9-ej wieczorem, z odebranemi z gospód za pieczywo pieniędzmi, w przechodzie przez plac Zielony, w blizkości ulicy Szkolnej, napadnięta została przez dwóch mężczyzn, z których jeden zakrył jej z tyłu oczy rękami, a drugi odciął torebkę skórzaną z pieniędzmi, około rsr. 77 w papierach i drobnej monecie. Szarleman z początku przez nieudolność a może i z przestrachu, nieumiała dokładnie spełnionego na jej osobie rabunku objaśnić, tak dalece, że przy prowadzeniu śledztwa, nastręczało się podejrzenie, że okoliczności przez nią podane ona sama zmyśliła. Podejrzenie to zdawało się być tem więcej uzasadnione, że napad na Szarleman w niezbyt późnej porze wieczornej i w miejsco-

wości bardzo uczęszczanej został dokonany i że o posiadaniu przez nią dość znacznej kwoty pieniędzy, nikt wiedzieć nie mógł. Wydział śledczy wziąwszy się energicznie do wyprowadzenia w tym przedmiocie śledztwa, wykrył, że Zofja Szarleman, rzeczywiście była ofiarą rabunku, dokonanego przez Franciszka Szczepańskiego, terminatora szewckiego i Adama Wolskiego, czeladnika mularskiego, z których pierwszy zakrył napadniętej oczy, a ostatni odciąwszy rzemień od torebki, zabrał takową, wraz z pieniędzmi. Sprawcy ci przyznali się do spełnienia rabunku, tłomacząc się, iż do takowego zostali namówieni przez czeladnika szewckiego. Marjana Olszewskiego, kochanka drugiej służącej, od piekarza Otto, Agnieszki Chojnackiej, tudzież przez niej znajomą Karolinę Lipską. Pierwszej z nich było wiadomo, że Szarleman poszła do miasta po pieniądze i w tym względzie, zeznaniem wspólników dowodnie została przekonaną. Z pochwyconą torebką, Wolski, przyjechał sankami do swego mieszkania, zajmowanego wspólnie z Olszewskim, dokąd wkrótce przybył i Szczepański i tu w obecności ojca pierwszego z nich, dymisjonowanego żołnierza, Piotra Wolskiego, sprawcy podzielili się zdobyczą przypuściwszy do pewnej części i Lipską. Torebkę Piotr Wolski radził spalić, co zapewne i uczyniono, gdyż przy śledztwie takowej nie znaleziono. Za zrabowane pieniądze, złoczyńcy porobili sprawunki, które im odebrano i na pokrycie szkody stronie pokrzywdzonej wydano. Sprawcy powyższego rabunku wraz z uczestnikami w liczbie sześciu osób, do właściwego Sądu dla wymierzenia kary odesłani zostali.

(Gaz. Polic.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr. 1549K, Katarzyna Wierzbicka, żona smarowoza Warszawsko-Wiedeńskiej drogi żelaznej, wraz z 12-letnim synem swoim zagorzała. Dowiedziawszy się o tem miejscowy wiceucząstkowy Kolajew, z pomocą szewca Drobińskiego, wyłamali drzwi, a przedsięwziąwszy wszelkie możliwe środki, przyprowadzili ich do czucia i obecnie Wierzbickiej i jej synowi, nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

— W tymże cyrkule, Alojzy Gałązka, dymissjonowany żołnierz, pracujący w warsztatach Warszawsko-Wiedeńskiej drogi żelaznej, poprawiając rzemienie od bloków maszyny parowej w skutek nieostrożności, upadł na ziemię i nieszkodliwie stłukł sobie głowę i bok, — pozostaje na kuracji w swojem mieszkaniu.

— W cyrkule Sobornym, na ulicy Miodowej, stangret pojazdu prywatnego przewrócił przechodzącego staroz. Lejzela Klotszer handlarza, zrządziwszy mu siniec na uchu prawem. W celu ukarania stangreta wydano rozporządzenie.

— W tymże cyrkule, na ulicy Bielańskiej, prywatny stangret przewrócił starozakonnego Gabryela Feldgrasa, nie zrządziwszy mu żadnej szkody.—Stangret ukarany podług prawa.

— W cyrkule Zamkowym, w szynku pod Nr. 2722, Władysław Witkowski wyrobnik, probując się z Franciszkiem Kotkowskim, upadł i złamał sobie lewą nogę. Odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Wolskim, Marjanna Siwińska, wdowa po młynarzu, przechodząc przez ulicę Chłodną, poślizgnęła się upadła i złamała sobie lewą nogę. Odesłano ją do szpitala Ś-go. Ducha. (Gaz. Polic.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim 560; w teatrze rozmaitości 334; w menażerji Krentzberga 197; w muzeum anatomicznem 39 osób.

— **Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego** od S. D. rs. 1, od J. E. rs. 1 i od X. Y. kop. 35 dla Białkiewiczowej, matki trojaczków (ulica Browarna Nr. 2732); od Marji B. rs. 1 dla szpitala starozakonnych.

— Dziennik „St. Pet. Wiedom." donosi, że przy zarządzie st. petersburskiego ober-policmajstra zamierzone jest urządzenie osobnego, na wzór istniejącego w Warszawie, oddziału, któremu powierzone będą, kontrola i nadzór nad prywatnymi służącymi i w ogóle nad klasą wyrobniczą. Urzeczywistnienie tego projektu zawisło od czynności kommissji, zajmującej się obecnie rewizją prawa o najmie prywatnym.

(D. W.)

— Lud russki coraz bardziej przywyka do tytuniu, podniecając przez to plantatorów tytuniowych do zwiększenia uprawy niższych gatunków tej rośliny. W gubernji tulskiej uprawia się jeden gatunek tytuniu zwany amafforskim, między ludem zaś prostym znany pod nazwą „machorki." Plantacje tytuniowe znajdują się w powiatach: epifańskim, efremowskim, wenewskim, bogorodzkim i w mieście Kaszyrze. Ilość wszystkich plantacji w tych powiatach była następna: W 1866 roku—865, w 1867 r.—637, w 1868 r.—5,720, w 1869 r.—4993. Ilości tytuniu w przeciągu dwóch lat pierwszych zbierano od 32 - 34,000 pudów, a w dwóch ostanich latach od 101—120,000 pudów. Zwiększenie plantacji tytuniowych pochodzi od wzrastających zażądań na tytuń równie od mieszkańców miejscowych dla własnego użytku, jak i od handlarzy dla wywozu do innych miejscowości. Diesiatyna daje przy urodzaju dobrym do 100 pudów, przy miernym zaś około 70 pudów tytuniu. Lecz zdarzały się też lata, w których wcale tytuniu się nie zbierało. Łodygi tytuniowe używają się na opał, dawniej zaś kupowali je fabrykanci dla domieszywania do niższych gatunków tytuniu do palenia. Szybki wzrost uprawy machoróki w latach 1868 i 1869, w trójnasób i prawie we czwórnasób stosunkowo do lat poprzednich, da się tą okolicznością objaśnić, że przez te lata w granicach tulskiej gubernji i w sąsiednich zgromadzało się wielu robotników przy budowaniu kolei żelaznych. Oni to podnieśli zażądania na tulską machorkę.

„Techn. Sborn."

— Departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego, jak donosi „Gołos," zawiadamia, że zamierzona przez rząd włoski międzynarodowa wystawa przemysłu morskiego w mieście Neapolu, która miała być otwarta 19 listopada (1 grudnia) 1870 r. i do udziału w której byli zaproszeni ruscy producenci, została odłożona do 20 marca (1 kwietnia) 1871 r. (D. W.)

— Oddział rolnictwa i przemysłu wiejskiego w ministerjum dóbr państwa zamierza w roku 1871 assygnować na wsparcie towarzystwom gospodarstwa wiejskiego 28,304 ruble, t. j. więcej niż w roku ubiegłym o 1,500 rubli, dla zasilenia wschodniego oddziału russkiego towarzystwa technicznego w celu rozwoju gospodarstwa wiejskiego w Syberji Wschodniej. Pozostała część summy następnie wyznaczoną została: a) cesarskiemu towarzystwu moskiewskiemu gospodarstwa wiejskiego ze szkołą i fermą 16,857, rubli; b) na wzmocnienie czynności wolnego towarzystwa ekonomicznego 4,321 rub.; c) cesarskiemu russkiemu towarzystwu aklimatyzacji roślin i zwierząt, zgodnie z Najwyżej zatwierdzoną 3 stycznia 1864 roku ustawą, 2,000 rub.; d) russkiemu towarzystwu ogrodnictwa, na zasadzie rozkazu 16 grudnia 1863 roku, 1,500 rub.; e) na czynności urządzonego w Odessie cesarskiego

towarzystwa gospodarstwa wiejskiego Rossji Południowej 1,428 rubli i na inne mniej ważne przedmioty.

„Gołos“

⨯ Korrespondent angielskiego dziennika „Manchester Guardian,“ w liście z Bordeaux wysłanym podaje następujący krótki życiorys jenerała Chanzy: Chanzy urodził się w departamencie Ardenne i w szesnastym roku swego życia wstąpił do służby wojskowej jako kadet na jednym ze statków wojennych. Ale woda nie była jego żywiołem, i dlatego po rocznej służbie w marynarce wstąpił do szkoły wojskowej St.-Cyr, którą we dwa lata z odznaczeniem skończył. Wszedłszy do pułku żuawów w stopniu podporucznika, służył do czasu kampanji włoskiej, to jest do 1859 r. w Afryce. W tym roku powrócił do Francji jako dowódzca bataljonu, a pod Solferinem za waleczność otrzymał rangę podpułkownika. Po skończeniu wojny na własne żądanie wrócił do Afryki jako pułkownik, i w rok później został jenerałem, licząc wówczas 37-my rok życia. Na początku wojny obecnej ofiarował rządowi usługi, ale dopiero w październiku został powołany do Francji i zaraz się odznaczył w bitwach: pod Patay i Coulmiers. (Nord.)

⨯ Oto nazwiska dyplomatów, którzy na konferencjach Londyńskich reprezentować będą mocarstwa podpisane na traktacie z r. 1856: ze strony Anglji lord Granville; ze strony Austrji hr. Appony, przedstawicielem Rossji będzie baron Brunnow, Pruss hrabia Bernstorff, Turcji Mussurus Pasza. „Le Nord.“

= Na Tyrolu odkryto świeżo wielkie i bogate pokłady rudy cynkowej i ołowianej. (G. H.)

Jenerał-Major baron *Medem*, wyjechał do Petersburga.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Depesza z Porrentruy donosi o nowych walkach na wschodnim teatrze wojny. Przy samej granicy szwajcarskiej d. 1-go nastąpiła potyczka pod Abbevilliers, nazajutrz już pod samem Delle, dokąd kilka dni temu oznajmiono przybycie jenerała Treskowa. Skutkiem pierwszej potyczki, **Francuzi** mieli dokonać odwrotu; w jakim kierunku, w jakich warunkach taktycznych i strategicznych — nie wiadomo. Rezultat drugiej wcale nie jest znanym.

Wojska francuzkie, które walczyły w obu tych rozprawach należą do oddziałów przewiezionych niedawno koleją żelazną z Lyonu do Besançon. Siłę ich trudno oznaczyć. Zdaje się jednak, że wobec wzmocnienia się Prusaków, nastąpionego przed tygodniem, Francuzi nie odważyliby się występować w sile takiej, w jakiej znajdowali się np. pod Nuits. W każdym razie, jeżeli dotychczasowe rozprawy nie były jeszcze rozstrzygającemi, to będą niemi najpierwsze, jakie po nich nastąpią. Kwestja odsieczy Belfortu zbyt jest ważną dla Prusaków, aby jak najprędzej nie starali się rozwiązać jej w duchu dla siebie pomyślnym. W tym celu dopełnili już koncentracji na zachód od Belfortu, ściągnęli posiłki z północy i z pewnością wystąpią zaczepnie, aby nie dozwolić Garibaldemu na obejście od strony Langres.

Depesza Faidherba zawiadamia o walnej roprawie pod Bapaume, na południozachód od Arras na linji do Cambrai 3 mil od pierwszej miejscowości. Bitwa nastąpiła d. 3 stycznia; prusacy wyparowani zostali ze wszystkich pozycji po 12-godzinnej zaciętej walce która wiele ofiar wydrzeć musiała francuzom.

Ale owoce zwycięztwa jeśli istotnie rozprawa była zwycięzką, będą tak wielkie, że w obec nich najcięższe nawet ofiary nie przechylą szali odniesionych korzyści. (Le Nord.)

Wiadomości z **Monachium** o losach jakie mogą spotkać traktaty Związkowe w Izbie deputowanych, są nader sprzeczne. W Berlinie powszechne jest mniemanie, że ta Izba otwarcie nieprzychylna zobowiązaniom zaciągniętym przez Bawarję względem Prus, odrzuci traktaty nie troszcząc się oto co z tego wyniknie; wnosząc z tonu dzienników ministerjalnych, już się podobno z tą myślą pogodzono. Prasa ministerjalna utrzymuje, że pomimo oporu Izby bawarskiej, traktaty wiążą nie mniej Bawarję, a akt zjednoczenia jest faktem dokonanym. Parlament bawarski ma się podobno tylko zająć pewnemi zmianami w konstytucji krajowej, niezbędnemi przy zastosowaniu niemieckiej konstytucji Związkowej do Bawarji. Nie podobna przesądzać dalszej postawy Izby deputowanych, ani też wyrzec czy wytrwa na przyszłość w oporze lub też ustąpi pod naciskiem konieczności; bądź co bądź kwestja bawarska pozostanie jeszcze na długo słabą stroną zjednoczenia niemieckiego. (Indep. belge.)

Nota pruska z 14 grudnia na którą p. Beust odpowiedział w tonie kordjalności i przyjaźni, spowodowała znaczne polepszenie stosunków między gabinetami **wiedeńskim** i berlińskim, które dość chłodną i nieufną względem siebie zachowywały postawę. Pytanie jednak czy zbliżenie mające nastąpić po wymianie powyższych depesz, będzie przygotowaniem do ściślejszego przymierza, którego pewna część austrjackiej prasy gorąco sobie życzy?

W Wiedniu niezmierna większość prasy przyklaskuje przyjaznym usposobieniom okazywanym przez rząd pruski i wnosi stąd o pewnej zgodności widoków politycznych korzystnej dla obu mocarstw. Prasa węgierska przeciwnie zachowuje ciągle ostrożną i wyczekującą postawę i domaga się faktów popierających dobre chęci. Zdaje się ona mieć więcej zaufania w polityce ludów aniżeli gabinetów i wyraża nadzieję, że obecna walka między Francją i Niemcami bez względu na jej rezultat, nada więcej znaczenia głosowi narodów w razach gdy będzie chodziło o wystawienie ich losów na niebezpieczeństwa i klęski wojny. Dzienniki czeskie otwarcie niesprzyjają zbliżeniu Prus i Austrji.

Z Pragi donoszą, że rząd austrjacki dowiedziawszy się iż wielu francuzkich jeńców ucieka przez Czechy, gdzie im w sposób nader demonstracyjny dostarczane są pieniądze na dalszą podróż, zalecił władzom przez reskrypt ministerjalny aby na podobne wypadki baczną zwracały uwagę, patrzenie bowiem na nie przez szpary nie zgadza się z zasadą neutralności przyjętą przez Austrję. Władze otrzymały rozkaz internowania uciekających jeńców. (Presse.)

Zmiana **angielskiego** ministerjum spowodowana ustąpieniem pana Brighta, jest już stanowczo uregulowana. „Daily Telegraph“ donosi, że następcą słynnego mówcy będzie obecny sekretarz spraw Irlandji, P. Chichester Fortesene, którego stanowisko zajmie markiz Hartington jeneralny naczelnik poczt angielskich. (Indep, belge.)

„Le Nord“ pisze co następuje o zamachu dokonanym w **Madrycie** na osobie Prima: „Niespodziana i straszną śmierć, która tak nagle zakończyła świetną

karjerę marszałka, płodną jest w filozoficzne przestrogi. Cios ten uderza rycerskiego patrjotę, w chwili gdy miał być postawiony na szczycie przez tę samą fortunę, która naprzód uczyniła go sławnym w Maroko, potem w Meksyku zaledwie nie zapewniła mu panowania a nareszcie przez jego ręce włożyła koronę na głowę księcia Amadeusza. Nie podobna też zapomnieć, że Prim był pierwszym, choć mimowolnym autorem starcia zakrwawiającego Europę; dla tego też zniknięcie ze sceny historycznej jednego z działaczy tej wojny, która zdaje się fatalnie ciężyć na wszystkich jej promotorach, ma w sobie coś przejmującego. Jakąż nareszcie tragiczną przepowiednią jest ta śmierć dla młodego księcia napotykającego przy pierwszych krokach stawionych na hiszpańskiej ziemi, trupa tego któremu berło zawdzięcza! (Le Nord.)

Z **Rzymu** donoszą, że powódź, która spowodowała nagłą podróż króla włoskiego do nowej stolicy trwa jeszcze ciągle. Większa połowa miasta ma być zalana wodą na wysokość dwóch metrów; Corso jest zatopione, a prąd unosi sprzęty i wiele sztuk bydła. Na zewnątrz również niezwykłe śniegi wielokrotnie tamują komunikację. (Presse.)

W **Niderlandach**, z końcem roku zamknięto rozprawy nad budżetem, a pierwsza Izba bez długich dyskusji przyjęła wszystkie części projektu. Minister finansów van Bosse skreślił obraz ogólnego położenia finansów, z którego się pokazuje, że zwykłe dochody za 1870 rok przewyższyły początkowy anszlag o $3^1/_2$ miljona, tak, że niepokryty deficyt zmniejszył się do 5 miljonów. Deficyt ten zredukuje się zapewne jeszcze więcej za pomocą spodziewanej przewyżki indyjskich dochodów tak, że nie ma powodu bardzo się troszczyć o rezultat finansowego 1870 r. Z tego powodu projektowana pożyczka zapewne nie przyjdzie do skutku. (Indp. belge.)

Według najnowszych telegramów ze Wschodu powstanie na **arabskich** wybrzeżach wzmaga się w sile Znaczna liczba plemion miała się przyłączyć do powstańców, którzy zagrażają Mekce. Rząd turecki powiększa siły zbrojne przeznaczone na stłumienie rokoszu i w tym celu zarządził w Anatolji zwołanie redyfów. (Times.)

Wiadomości Telegraficzne.

Bruksella 3-go. — Do „Independance“ donoszą z Paryża pod dniem 26-m grudnia. „Journal officiel“ wyjaśnia, że cofnięcia wojsk do samego miasta, nie należy brać za wskazówkę zawieszenia działań wojennych. Dziennik uspakaja dalej obawy ludności o brak opału, drzewa bulwarów i lasków spacerowych wystarczą na potrzeby. Do 26 z. m. było 600 wypadków zmarznięcia.

Bordeaux 2-go. — Według wiadomości z Paryża, z wieczoru 30 grudnia, poprzedniego dnia, wezwano wszystkich merów miasta do prefektury na posiedzenie pod prezydencją Favra. Rozprawy ściągały się do postawy pojedynczych członków rządu i obrony Paryża. Zgromadzenie wypowiedziało życzenie, aby działania wojenne prowadzone być mogły z jaknajwiększą energją i stanowczością. Posiedzenie trwało 8 godzin. Opuszczenie Mont-Avron wywołało pewien ruch w umysłach, lecz nie sprowadziło żadnych niepokojów. Zapewniają, że Malmaison, pozycja pruska na zachód od Paryża ma być zupełnie zniszczoną przez ogień z Mont Valerien. Od 10 dni ani jeden gołąb pocztowy nie przyleciał do Paryża.

Pruntrut 3-go (Porrentruy) w Szwajcarji.—D. 1-go stycznia toczył się bój pod Abbevilliers i Croix. Nazajutrz nastąpiła rozprawa większych rozmiarów pod Delle. Co do niej brak jeszcze wiadomości. Wojska szwajcarskie skoncentrowane są około Boncourt. Dwustu ludzi z korpusu „Les Veugeurs“ przeszło na territorium Szwajcarskie. Wzięto ich zaraz pod straż.

Wersal 3-go.—Przy doręczeniu adresu Izby panów (pruskiej), król miał mowę, w której podniósł wysoko zasługę Izby w sprawie reorganizacji armji i poparcie udzielone koronie w owczesnym sporze konstytucyjnym. Opór stawiony reorganizacji, o mało co nie zagroził całej przyszłości. Izba stała po stronie króla i król nigdy jej tego nie zapomni. Co do jedności Niemiec, król podziela z Izbą życzenie, aby się utrwaliła i mocy swej dowiodła, Bogu na cześć, ludziom ku radości. Ale król pragnie także, aby nie zapominano, że właśnie historyczny rozwój Prus doprowadził obecnie do osiągnięcia wspólnego celu całych Niemiec.

Wersal 3 go.—W odpowiedzi na toast króla pruskiego, w dzień nowego roku, W. ks. Badeński odpowiadał w imieniu panujących niemieckich. W mowie tej powołał słowa brata królewskiego Fryderyka Wilhelma IV-go, powiedziane przed 21 laty: „korona Cesarska może być tylko wywalczoną na polu bitwy.“ Mówca zakończył toastem osnutym na słowach dzisiejszego króla bawarskiego po kapitulacji sedańskiej: „Niech żyje król Wilhelm Zwycięzca!“

Stuttgart 3-go. — „Staatsanzeiger“ donosi, że prze iwko marszałkowej Canrobert, zarządzono śledztwo z powodu ogłoszenia w „Timesie“ listu jej o obchodzeniu się z jeńcami wojennmi w Niemczech. Ze śledztwa okazało się, że wzmiankowany list nie był przeznaczonym do druku i odnosił się do faktów już ubiegłych wydarzonych przy licznym bardzo transporcie jeńców. Celem listu nie było nigdy podnoszenie skarg na naród lub też na rządy niemieckie. Od marszałkowej nadeszło już sprostowanie faktu.

Londyn 2-go. — Na reklamacje angielskie z dnia 29 grudnia z powodu zatopienia 6 statków pod Duclair na Sekwanie, odpowiedział hr. Bismark, że ubolewa nad wspomionym wypadkiem i przyrzeka bezzwłoczne śledztwo i wynagrodzenie.

Madryt 2-go. — Król przyjechał tu, pomodlił się w kościele Atocha i złożył przysięgę w Kortezach, obwołany został królem, odwiedził wdowę po Primie udał się następnie na zamek, gdzie przyjmował wielkie ciało państwa. Ukazawszy się na balkonie, witanym był przez lud i na jego okrzyki odpowiedział „Niech żyje Hiszpanja.“ Regent złożył władzę kortezom, a kortezy uznały się za rozwiązane.

Florencja 3-go. — Król po przybyciu do Rzymu, wystosował do Papieża list ze stosownem zawiadomieniem. Antonelli przyjął pułkownika Spinola który list królewski doręczał, w sposób jak najbardziej przyjacielski.

Bordeaux 2-go.—We wczorajszej mowie Gambetty przed pałacem prefektury znajduje się taki ustęp: „Rzeczypospolitej nie trzeba brać za jedno z ludźmi, którzy w obecnej chwili trzymają w swem ręku rządy kraju i tylko przypadkiem przez same okoliczności przyszli do steru. Gdy ci ludzie spełnią swoje zadanie, które polega na wypędzeniu z kraju wojsk pru-

...ich, wtedy złożą władzę i poddadzą się opinji swych współobywateli."

Wersal 3-go.—Ósmy korpus Manteuffla w bitwie pod Pont-Noyelles d. 23 z. m., stracił przeszło 700 ludzi.

Innsprück 2-go.—Cesarz przybył tu i przyjmowany był przez wielkie tłumy ludu.

Wiedeń 3-go.—Słychać, że hr. Seczen dodanym zostanie do pomocy hr. Aponyi na czas konferencji londyńskich. Wyjazd Seczena nastąpi stąd w połowie stycznia.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 5 Stycznia godz. 11 m. 35 rano.

Bordeaux 4-go. — Urzędowe. Jenerał Faidherbe donosi: dnia 3-go stycznia, bitwa pod Bapaume 12 godzin trwająca. Prusacy wyparci ze wszystkich pozycji i wszystkich wsi, ponieśli ogromne straty; nasze straty znaczne.

Wersal 3-go. — Pod wschodnim frontem Paryża żywy ogień działowy z naszej strony, na który nieprzyjaciel z fortu Nogent słabo odpowiadał. v. Podbielski.

Boulzicourt 3-go. — Mezières wczoraj o godz. 12-ej w południe osadzone przez wojska pruskie. Przeszło 2,000 jeńców zabrano, w tej liczbie 98 oficerów, 106 dział i znaczne zapasy żywności. Woyna.

⨯ W czasie bombardowania miasteczka Beaugency, zdarzył się smutny wypadek.

Pewien właściciel ziemski z okolicy, choć nie noszący krzyża stowarzyszenia opieki nad ranionemi, ofiarował się być infirmerem i przenosić ranionych. Obowiązki te spełniał nader gorliwie. W czasie bitwy narażał się na największy ogień i na własnych rękach nosił ranionych bez względu na narodowość. Pomiędzy zabranemi z pola bitwy, znajdował się żołnierz pruski, którym się opiekował i którego umieścił w szpitalu zaimprowizowanym w domu prywatnym.

Francuz stał właśnie nad łożem chorego i podawał mu napój, kiedy w tem bomba przebiła mur domu i padła w pokoju, w którym leżał chory, i pękła. Odłamki jej rozsypały się dokoła, nie trafiły w żadnego z chorych na łóżkach leżących, lecz oberwały obiedwie nogi francuzowi, który padł bez życia.

Raniony żołnierz z niezmiernym trudem zszedł z łóżka, chcąc zatamować krew swemu dobroczyńcy. Znaleziono go płaczącego jak dziecię przy zwłokach zmarłego. Czy może być zaszczytniejsza śmierć? (Jour. de St Peters.)

Niniejszem mam honor donieść, iż Pan Wilhelm Henneberg wstąpił jako wspólnik do fabryki wyrobów platerowanych pod firmą: **Henneberg & Czajkowski**, których skład główny mieści się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 428 (41), obok Hotelu Saskiego, w skutek czego firma dotychczasowa zamienioną zostaje na **BRACIA HENNEBERG & CZAJKOWSKI.**—Jak poprzednio tak i obecnie celem starzń naszych będzie coraz większe udoskonalenie wyrobów fabryki. Dlatego poświęcamy mienie, pracę i znajomość fachową w nadziei, iż nasze usiłowania, które już znalazły uznanie dadzą nam możność przyczynienia się do dalszego rozwoju przemysłu w kraju.—Rozpocząwszy fabrykę w mniejszych rozmiarach przed laty 12 i starając się o coraz większy jej rozwój już to przez sprowadzenie machin i maszynerji w celniejszych zagranicznych zakładach używanych jako też przez powiększenie liczby pracowników, a zarazem przy troskliwym naszym osobistym dozorze, na ostatniej wystawie St. Petersburskiej pomimo znacznej konkurencji firma nasza otrzymała zaszczytne odznaczenie przez udzielenie jej honorowego medalu.—Obecnie przez wstąpienie do współki Pana Wilhelma Henneberg, który odbył praktykę w większych miastach Europy, mianowicie w Londynie i Paryżu mamy tem większą nadzieję osiągnięcia rezultatów przez nas zamierzonych t. j. doskonałości wyrobu przy umiarkowanych cenach.

(1—3 — 72 — **Bracia Henneberg et Comp.**

W dniu 26 Grudnia (7 Stycznia) 1870/71 roku, t. j. w Sobotę, będzie za Rogatką Mokotowską, wprost Kościoła, w Restauracji (Srebrna Sala),

Bal Przyjacielski,

gdzie w nowo-urządzonych salonach, *Dostojni Zwolennicy* znajdą wszechstronną przyjemność, ku czemu nieszczędzono nakładów. Cena wejścia Kop. 45. **Karolina Jonas.**

(1—1) —77—

W Sobotę dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1870/71 roku w miejscu zwanem **Alhambra** na Miodowej ulicy w domu Lessera danym będzie

BAL Towarzyski

na który mam zaszczyt Szanowną Publiczność zapraszać.

(1—1 — 92 **Właściciel Zakładu.**

TEATR WIELKI.

Jutro: Opera Włoska **Rigoletto** (Abonament zawieszony)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Ostatnie Bożyszcze.—Majster i Czeladnik. Biała Kamelja.**

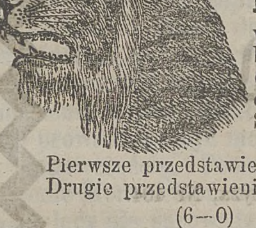
DOLINA SZWAJCARSKA.

W **Piątek**, dnia 25 Grudnia (6 Stycznia) 1870/71 roku, **KONCERT** Orkiestry pod dyrekcją **A. Sonnenfelda.**

1. Uwertura z op. „Sroka złodziej," Rossiniego. 2. Serenada, (solo na waltorni), Reissigera. 3. Wino, kobieta i śpiew, walc, Straussa. 4. **Podlasianka, polka**, (1-szy raz), Leona Kunickiego. 5. Marsch potpourri, E Bacha. 6. Uwertura z op. „Biała Dama," Boildieuego. 7. Scena i Arja z op. „Nabuchodonozor," Verdiego, (solo na klarynecie wykona pan Philipp). 8. Neu Wien, walc, Straussa. 9. Balet z op. „Wilhelm Tell," Rossiniego. 10. **Podróż po Europie**, wielkie potpourri, Conradiego. 11. Kadryl z Pieśni Francuzkich, Sonnenfelda. 12. Romans z op. „Maritana," Wallacego, (solo na trąbce wykona pan Hermann). 13. Uwertura z op. „Chłop i Poeta," Suppego. 14. Frauenherz, polka-mazurka, Straussa, (na żądanie). 15. Mars-Rufe, marsz, A. Sonnenfelda.— Początek o godzinie **5**-ej. Koniec o **8**-ej.— Wejście **Kop. 20.** — W **Niedzielę**, 8go Stycznia, **Koncert.** (1—1) —68—

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic Hr. Berga i Włodzimierskiej.



D z i ś

dwa wielkie nadzwyczajne przedstawienia:

Daniel w lwiej jamie,

wykona pogromca lwów P. Kreutzberg junior. Na zakończenie każdego przedstawienia odbędą się **ćwiczenia** z Białym Abissyńskim Słoniem, oraz **karmienie** wszystkich drapieżnych zwierząt.

Pierwsze przedstawienie o godzinie 4ej po południu.
Drugie przedstawienie o godzinie 7½ wieczór.

(6—0) — 10312 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 24 grudnia (5 stycznia) 1870/1 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 52				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	--	—	85	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	37	--	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	20	88	79
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	75	87	33
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	83	83	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	99	67	--	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	37	72	87
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	90	50	--	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	148	--	--	-
„ „ „ z r. 1866	145	--	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	-	68	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	-	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	-	—	139	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	--	—	—	-
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	--	-
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	-	--	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	--	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	100	—	—	-
5% Listy zastawne rossyjskie . .	107	—	—	--

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. 13⅓
Od Likwidacyjnych kop. 37 7/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 16⅔
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 130 5/9
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 117 k. 22½ rs. 116 k. 85
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 92 rs. — kop. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. - k. - rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 95 rs. 94 k. 65

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 4 Stycznia 1871 r,

Termometr R.

wskazywał:	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Zimna stop.	10.9	7,0	13.4

W ciągu doby największe zimno 13.9 st. R.
„ najmniejsze „ 6.5 „

Barometr spada znacznie.
Wiatr południowo-wschodni.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 17.2 R.; barometr spada znacznie, wiatr północno-zachodni.

Wschód słońca o godz. 8 min. 11.
Zachód słońca o godz. 4 min. 0.
Długość dnia godz. 7 min. 49.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 6.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 4 Stycznia płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 60 do rs. 7 kop. 35 — żyto od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 45.—jęczmienia 4-ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 7½ do rs. 3 kop. 45.—Owsa od rs. 2 k. 15 do rs. 2 k. 47½. Kartofli od rs. -kop. — do rs. — kop. —.

— **Okowitę** płacono dnia 4 Stycznia hurtową składniczą za garniec od kop. 132 do 132½.—Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 133 do 134 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1870/1 o godzinie 11 z rana, odbywać się będą w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę:

1. w ciągu roku 1871 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, koni do eksportowania zwłok zmarłych starozakonnych na cmentarz za wolskiemi rogatkami egzystujący, od ceny rs. 1 kop. 50, wyraźnie od rubli jeden kopiejek pięćdziesiąt dziennie.

2, w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku na dostawę desek i bali, oraz na roboty skrzyń, dla administracji cmentarza starozakonnych miasta Warszawy potrzebnych, corocznie w ilości, a mianowicie:

a. Desek mniej więcej sztuk 5000 od kop. czternastu za sztukę.

b. Bali około 300 od kop. sr. czterdzieści sześć i pół za sztukę.

c. roboty skrzyń około 470 od kop. sr. siedm i pół za sztukę.

3. w ciągu lat trzech to jest od dnia 1/13 Stycznia 1871 r. do tegoż dnia i mca 1874 r., płótna i muślinu dla administracji Cmentarza Starozakonnych M. Warszawy potrzebnych co rocznie w ilości:

a. płótna około 4,000 arszynów od kop. ośmnaście i pół za arszyn.

b. Muślinu około 120 arszynów od kop. dwudziestu za arszyn.

4. w ciągu lat trzech to jest od dnia 1/13 Stycznia 1871 r. do tegoż dnia i mca 1874 r. wszelkich druków dla Biura dozoru Bóżniczego Okręgów *Warszawskich* potrzebnych, od cen wykazem kosztów poszczególnionych.

5. w ciągu lat trzech to jest od dnia 1/13 Stycznia 1871 r. do tegoż dnia i mca 1874 r. wszelkich materjałów piśmiennych, dla biura i służb dozoru bóżniczego okręgów warszawshich potrzebnych, od cen wykazem kosztów poszczególnionych.

6. w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1871 r. do tegoż dnia i mca 1874 r. sukna, flanelki, nankinu, kitaju i perkaliku na odzież dla biednych starozakonnych, oraz świec dla biura dozoru bóżniczego, szkółek religijnych i administracji cmentarza, potrzebnych corocznie w ilości:

a. w lepszm gatunku około 60 arszynów od rubli jeden kop. pięćdziesiąt ośm i pół za arszyn.

b. Sukna w pośledniejszym gatunku około 500 arszynów od rub. sr. jedn kop. trzydzieści pięć za arszyn.

c. Sukna grubego około 50 arszynów od kop. ośmdziesięciu czterech i pół za arszyn.

d. Flanelki około 100 arszynów od kop. dziewiętnastu za arszyn.

c. Nankinu okołe 100 arszynów od kop. siedemnastu za arszyn.

f. Kitaju około 1500 arszynów od kop. ośmnaście i pół za arszyn.

g. Perkaliku około 375 arszynów od kop. dwudziestu za arszyn.

h. Świec stearynowych około 600 funtów, od kop. dwudziestu ośmiu za funt, i

i. Świec łojowych około 120 funtów, od kop. ośmnastu za funt.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane dekklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen do licytacji niniejszych podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej na złożone w tejże wadjum a mianowicie.

ad I. Na dostawę koni rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

ad II. Na dostawę desek, bali i roboty skrzyń rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

ad III. Na dostawę płótna i muszlinu, rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 8:

ad IV. Na dostawę druków rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 5:

ad V. Na dostawę materjałów piśmiennych rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs, 5.

ad VI. Na dostawę sukna, flaneli, nankinu, kitaju, perkaliku i świec, rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki dotyczące w mowie będących dostaw, oraz ceny, są do przejrzenia każdodziennie, w Wydziale Administracyjnym, Magistratu. wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostswy (wypisać szczegółowo z ogłoszenia przedmiot jakiego się podejmuję z cenami w tymże ogłoszeniu zamieszczonemi) i odstępuje od takowych cen procentów NN. (wypisać cyfrą i literami wyraźnid) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Stałe moje zamieszkanie w NN. . . . pisałem d. NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta.

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(3—3) —10139—

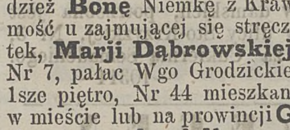


W dniu 8 (20) Stycznia 1871 roku, o godzinie 10ej rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale Iszym, pod Nrem 549, w drodze subhastacji, **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 411, w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, położona, jedna z najobszerniejszych w mieście, czyniąca rocznie dochodu Rs. 23,373 Kop. 90, oprócz Mieszkania z Ogródkiem, przez właściciela zajmowanego, oszacowaną została przez biegłych przysięgłych, na Rs. 252,848 Kop. 96¼. Vadium Rs. 5,000. Licytacja zacznie się od summy Rs. 168,565 Kop. 98, jako ⅔ części taksy. Warunki przejrzane być mogą u podpisanego Obrońcy, przy Senacie w Warszawie, pod Nr 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej, zamieszkałego; oraz w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, pod Nrem 549.— **Teodor Łącki.** (3—3) —10145—



Za Rs. 2,400 jeot do sprzedania w Osadzie miejskiej Mokobody, powiecie Siedleckim, **Nieruchomość**, składająca się: z Domu mieszkalnego drewnianego wewnątrz tynkowanego, o 4ch Pokojach, Kuchni i Spiżarni, Officynki drewnianej z 2ch Pokoików złożonej, 2ch Stodół, 2ch Spichlerzy, Obory, Stajni, Wozowni, Owczarni, 6 Chlewów, Ogródka owocowego, Ogrodów warzywnych i Gruntu w ogóle dziesiatyn 22½ (morgów 45. Bliższych szczegółów powziąść można w Warszawie przy ulicy Leszno, Nr 54 nowy, na Iszem piętrze od frontu, w mieszkaniu Wgo Artura Śliwińskiego. (1—3) —71—

Żądają **Nauczyciela** posiadająca język rossyjski i z niemiecką konwersacją, do jedncgo Chłopczyka sposobiącego się do IIgiej klassy Gimnazjum filologicznego; **Guwernantkę** posiadającą dobrze język francuzki, niemiecki i muzykę, tudzież **Bonę** Niemkę z Krawiecczyzną, na prowincję. Wiadomość u zajmującej się stręczeniem Guwernerów i Guwernantek, **Marji Dąbrowskiej,** na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 7, pałac Wgo Grodzickiego, w drugim podwórzu na lewo 1sze piętro, Nr 44 mieszkania. Tamże szuka pomieszczenia w mieście lub na prowincji **Guwerner** nie umiejący po rossyjsku, także **Angielka** posiadająca języki francuzki i niemiecki, chce dawać Lekcje konwersacji. (1—3)—10255—



Billard bardzo mało używany z fabryki Troschla, oraz bile, kije, szafa i lampy, są do sprzedania za nader nizką cenę. Wiadomość w składzie win Karola Lesisz, Krakowskie-Przed., obok Dziekanki, Nr 2667*b*. (1—3) — 80 —

Skład Płótna z fabryki Żyrardowskiej, oraz Materji wełnianych zagranicznych
J. KACZYŃSKIEGO & COMP.,
przy ulicy Senatorskiej pod Nr 473B, nowy 25, w domu W. Brunwejn w dawniej Petyskusa

Otrzymał Tarlatany kolorowe i białe, Półbatysty kolorowe i białe, Batysty szkockie białe, Muśliny szwajcarskie i angielskie, Sultany, Alpacci, Kaszemiry białe i kolorowe, Firanki pasowane i na łokcie w różnych gatunkach, Pończochy białe tuzin od rs, 2 kop. 25 do rs. 13 kop. 50, Pończochy dziecinne wełniane i bawełniane. (1—9) — 49 —

Żądaną jest Dzierżawa
Majątku Ziemskiego w bliskości Warszawy lub przy jednej z Kolei żelaznych, w glebie ziemi dobrej oraz z dobrym domem mieszkalnym i innemi zabudowaniami gospodarskiemi, z inwentarzem żyjącym i martwym odpowiedniemi, do wysokości Tysiąca Rubli rocznej dzierżawy, mniej więcej Warunki Dzierżawy z dokładnym opisem uprasza się o nadesłanie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. J. Gr. (2—3)—10250—



Pastylki ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets) z Rabarbarum, dwu-węglanu sody, imbieru, kardamonu i innych ingredyjencji, w trudnem trawieniu, w kurczach i bólach żołądka i jako prezerwatywa od dyjarji i biegunki używane.

Cena pudełk kop. 37 i pół.

Bawełna od bólu zębów, (Zahn vole).
Pastylki od kaszlu, Koatinga,
W Aptece F. Fijałkowskiego,
w Warszawie, Nr 477.
(18—20) —6643—

Potrzebna jest:

PANNA SŁUŻĄCA,
lub Bona niemka, do jednej osoby z dobrą konduitą. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Wołowicza na Nowym-Świecie, Nr 1274/5 na pierwszem piętrze, od 12-ej z rana do 4-ej po południu, mieszkania Nr 8. (2—3)—18 -

Potrzebną jest
TOKARNIA
na żelaznych wagach z suportem ciągnionym śrubą od 8 i więcej stóp długości, tokarnia powyższa może być nawet używaną, byleby tylko była zdolna do użytku i w dobrym stanie. Ktoby takową posiadał, zechce udzielić swój adres do W. H. Glücksohn, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 415 w Warszawie.
(3—3) — 10,253 -

PANNA
kompletnie uzdatniona do Strojów damskich, potrzebna jest w Magazynie P. B. Elsner, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 3, drugi dom od Nowego-Świata, za Cukiernią Semadeniego. (3—3) —10314—

DOM ZLECEN
M. Oczarski i Ska.
Ulica Senatorska, Numer 20 nowy.

Zawiązawszy stosunki z poblizkiemi Majętnościami ziemskiemi, przyjmuje zamówienia na mniejsze i większe partje: **Siana, Sieczki i Słomy prostej i targanej,** w różnych gatunkach, z pierwszej ręki dostawiać się mające.

Tamże jest do sprzedania **Mleczarnia** w korzystnych warunkach. (3—3) —10324—

FABRYKA POWOZÓW
A. Milodrowskiego,
przy ulicy Niecałej Nr 3 nowy.

Posiada znaczny zapas Powozów elegancko gustownie podług najnowszych fasonów wykończonych, oraz Karety poczwórne, potrójne i jednokonne są nowe i używane; jest także pozostawiona do sprzedania Kareta podwójna w dobrym stanie i w przystęp nej cenie. (2—3)—21—

GORZELANY
z dobremi świadectwami, może znaleźć miejsce zaraz w bliskości Warszawy. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 37, mieszkania Nr 3. (1—3) — 83 —

Potrzebną jest Niemka
do chorej osoby.
Ulica Grzybowska, Nr 13, mieszkania Nr 1.
(1—3) —74—

Jest do ulokowania **KAPITAŁ 10,000 Rs.** częściowo, niemniej jednak jak po 2,000 Rs., na wyższe Numera Hypoteki Domów przy pierwszorzędnych ulicach M. Warszawy położonych, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) —76—

Jest do sprzedania
Palto syberynowe męzkie,
podbite Małpami, z takimże Kołnierzem. Widzieć je można każdodziennie, w Magazynie Ubiorów męzkich P. Bobrowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej. (1—1) —70—



Przy ulicy **Niecałej** na 1-em piętrze, w domu Krupego Nr 12 nowy, otworzoną została z dniem 1 Stycznia 1871
FABRYKA KWIATÓW
pod firmą
A. Szymkiewicz i S-ka
Znaczny zapas **Kwiatów**, nieustępujących Paryzkim, daje możność zadowolnienia najwyszukańsze gusta.
(3—10) — 20 —



Do sprzedania: **ZEGAR** grający, w kształcie sekretarki, 12 sztuk z najnowszych uwertur; oraz **KARETA** cztero-osobowa, dobra na miasto i w podróż, lekka. Bliższą wiadomość powziąść można na Nalewkach, pod Numerem 28, u Gospodarza, w podwórzu, tam gdzie Dystylarnia.



(3—3) —10319

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

WYROBY Z WEŁNY SOSNOWEJ,

jak np. Kaftaniki, Kalesony, Skarpetki i t. p. zaleca się wszystkim a osobliwie pp. Oficerom pełniącym obowiązki na żelaznych drogach, przy policji, straży ogniowej, fabrykach i t. p. Te trwałe spodnie odzienie, zawierające w sobie wielką ilość pierwiastków smolistych, chroniące ciało od zbyt częstych i szkodliwych dla zdrowia przemian temperatury i nie przepuszczające wilgoci, **bardzo grzeją** nie działając **gorączkowo na skórę**, w ogóle dają przyjemne, umiarkowane ciepło, które dla zdrowia jest niezbędne.

Osobom w drogę jadącym osobliwie zaopatrzyć się w Kostium z Sosnowej wełny, (Kaftanik Kalesony, Skarpetki), jest rzeczą więcej jak konieczną.

Główny skład Sosnowej Wełny wysyła **Kostiumy** we wszystkie miasta, damskie po 10 rs., męzkie po rs. 12 i wszytkie listowne obstalunki we 24 godzin oddają się na pocztę; **adres: Główny Skład Sosnowej Wełny T. STRAKACZ. Ulica Miodowa Nr 485, w Warszawie.** (6—6) —10000—




Do sprzedania

Meble Mahoniowe,

t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szezląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej, idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu, Nr 1 mieszkania. Stróż wskaże. (1—3)—90—



MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.
(1—6) —87— **Adam Lewanowicz.**



MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych
pod firmą:
P. GLOBUS,
przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.
Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.
(3—10) — 10,219 —

PĄCZKI,

znane ze swej dobroci z lat poprzednich, wysmażają się i w roku bieżącem, po cenie kop. sr. 3, w Zakładzie Piernikarskiem. **H. WITT ‘HEN.**
przy ulicy Senatorkiej pod Nr 468/9, a przeciw Kościoła Ś-go Antoniego. (2—4) — 55 —

Do wynajęcia Mieszkanie.

składające się z 2 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Śpiżarni, Drwalni i Piwni y, Nowy-Świat Nr 47. Tamże do sprzedania **garnitur Mebli** artystycznej roboty masiw orzechowy, zielonym kosztownym safjanem kryty, dwa Łóżka mahoniowe doskonałej roboty, Stół jadalny i 6 Krzeseł wyplatanych pod orzech. Stół i sprzęty kuchenne, wszystko za 250 rs. Wiadomość u stróża od 2 do 4 po południu (2—3) —57—

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia w każdym czasie,

Trzy Pokoje,

Kuchnia, Piwnica i Drwalka. Ulica Aleksandrja, Nr 2782. Wiadomość pod Nr 14, na dole.
(1—3) —64—

SKLEP do wynajęcia każdgo czasu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Hotelu Europejskim; bliższa wiadomość w Składzie Futer W. Pawłowskiego.
(3—3) —15—

Za przystępną cenę.

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

SKLEP.

Zawierający w sobie: wiktuały, norymberszczyznę, towary kolonialne, perfumerję, materjały piśmienne, świece i inne, w dobrym punkcie i z praktycznym urządzeniem. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (3—3)—19—

Jest do wynajęcia

PIWNICA,

40 łokci długości i 24 szerokości, może służyć na lodownię czyli na skład Piwa bawarskiego. Ktoby sobie takową życzył, może zobaczyć przy ulicy Nowolipie w domu Pani J. Muszkat pod Nr 2244a, gdzie dystylarnia, co do ceny w dystylarni dowiedzieć się można. (1—3) 63 —

Dnia 3go b. m., w przejściu z Tamki, przez Sewerynów, Aleksandrję, na Nowy-Świat, zgubiono

Broszę złotą,

złożoną z dużego Węzła z Liściem emaljowanym ozdobionym Gałązką z opala i 4ch rubinów ażur oprawnych. Sumienny Znalazca oddać raczy na ulicę Bracką pod Nr 17 nowy, mieszkania Nr 2, za nagrodą. Uprasza się PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na podobną Broszę. (1—1) —66 —



Zaginął **Kwit Banku Polskiego** Nr 1088, na zastawione 4 akcje Warszawsko-Wiedeńskie. Uprasza się przeto łaskawego znalazcę o odesłanie takowego do Kantoru Banku Polskiego, albowiem zastrzeżenie odpowiednie już zrobionem zostało.
(1—3) -- 61 —

Zgubione zostały

4 Listy Likwidacyjne 100 rublowe

z kuponami. cały fundusz ubogiej osoby. Nra są: **72,723. 76.603, 114,120, 114,121.** Zastrzeżenia zrobione zostały w Banku i u wekslarzy, by znalazca korzystać nie mógł Nagroda oczekuję uczciwego oddawcę. Ulica Ujazdowska Nr 19 nowy, na parterze. (3—3) — 10,110



Dnia 3go b. m. przybłąkał się **CHART Angielski.** Odebrać go można za zwróceniem kosztów ogłoszenia, w domu pod Nr 996 przy ulicy Krochmalnej, pod Nr 3 mieszkania.
(1—1) - 65—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.